

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Bez siły wiary, fundamentu przykazań, wierności i odpowiedzialności trudno dobrze pokierować swoim życiem.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Listy z misji

Nadzieja w Bogu

Kto wierzy, nigdy nie jest sam – mówił papież Benedykt XVI, który niedawno odszedł do domu Pana. Misjonarzom towarzyszy nie tylko wspólnota parafialna z dalekiego kraju, ale ich bliscy, przyjaciele, krewni. To właśnie oni wspierają modlitwą, listami, przyjaźnią.

Kochana Mamol! Serdecznie pozdrawiam z misji z Boliwii. U nas jak zawsze, Mamuś, gorąco. Słońce dla Indian jest symbolem świętym, oznacza pomyślność, co my rozumiemy po prostu jako błogosławieństwo Boga. Kraj jest bogaty w minerały, florę, faunę, jednak przez systemy polityczne jest zniszczony. Dokąd to wszystko podąża?

Informacje, które dochodzą do mnie z Polski o sytuacji, jaka zagraża Europie, bardzo mnie zmartwiły. Nasza Ojczyzna przez położenie między dwoma wielkimi mocarstwami od stuleci musi walczyć o umocnienie i zachowanie swojej tożsamości, o wartości, życie i wiarę katolicką. Stawia nas to w niebezpieczeństwie. Przypomina mi się prośba naszej Pani Fatimskiej do dzieci: „Módlcie się o nawrócenie Rosji”. Ty, Mamuś, doświadczyłaś czasu wojny i życia powojennego, życia w komunizmie i teraz w wolności. Znasz tę różnicę, której wielu ludzi nie rozumie lub po prostu się dla nich zatarła. Tak jak mówisz, zawsze trzeba się modlić. Różniec jest na wszystkie choroby i troski.

Po moim powrocie do Boliwii na nowo ruszyliśmy do pracy na peryferie. Copernicus – świetlica edukacyjno-wychowawcza – to nasza nadzieja w Boliwii. Skupiamy się tutaj na pracy z dziećmi i z młodzieżą w ubogich



Zdjęcia: Archiwum s. Violety Nicy, elzbieta

dzielnicach na obrzeżach Santa Cruz. Nasza świetlica położona jest w najuboższej części, zamieszkałej głównie przez migrantów z gór, którzy przyszli do miasta szukać pracy,



Tutejsze rodziny garną się do kościoła

edukacji dla dzieci i lepszego życia. Cieszy fakt, że rodziny garną się do Kościoła, proszą o sakramenty. Tworzymy dla nich nowe grupy modlitewne, katechetyczne i jest to zarazem wielka odpowiedzialność, która na nas ciąży. W jakiej formie odpowiemy na ich poszukiwania Boga – taka będzie przyszłość narodu.

W czasie pandemii COVID-19 dużo dzieci nie brało udziału w zajęciach szkolnych, ponieważ dzielnice przez nie zamieszkanе pozbawione są dostępu do internetu, a zakup dodatkowych megabajtów do internetu mobilnego jest zbyt drogi i boliwijskich rodzin po prostu nie było na to stać. Najmłodszy są najbardziej narażeni na negatywne czynniki zewnętrzne, dlatego dla nich założyliśmy grupę dzieci, które teraz nadrabiają te 2 lata. Przechodzą na naukę czytania, pisania →

→ i matematyki. Niech się pilnie uczą, jeśli tylko chcą! Chcemy im pomóc. Może w przyszłości z któregoś z nich wyrośnie kapłan, prezydent czy naukowiec jak Mikołaj Kopernik.

Na terenie naszej misji mieszka ok. 2 tys. dzieci. Wiele z nich to sieroty żyjące w rodzinach zastępczych, opuszczone przez rodziców, mieszkające z ciotką lub babcią – taki tu zwyczaj. Młodsze siedzą w domu, większe pracują, bo nie ma pieniędzy na życie. Muszą opłacić pokój, wodę, światło i jedzenie. Gospodarka w Boliwii jest niestabilna i stale się pogarsza. Ludzie o wszystko muszą walczyć, wychodząc na ulice. Teraz na przykład trwa tzw. paro (kraj stanął). Miasto Santa Cruz, liczące 3 miliony mieszkańców, jest zamknięte. Ludzie domagają się sprawiedliwości od rządu. Czy żyjemy w Europie, czy w Ameryce, czy też w Afryce, widzimy działanie złego ducha, który rozsiewa nienawiść i rozbija harmonię życia. Ale uwierz mi, Mamó, mimo zawirowań i trudności, tego, co się dzieje na świecie, mam w sobie tyle energii, tyle mocy Ducha, jakby nie było żadnych przeciwności. Pragnę doprowadzić do poświęcenia kościoła i żyć dla tych najmniejszych.

Będę kończyć, ale za każdą Twoją radę na rozwiązywanie problemów jestem Ci wdzięczna. Bardzo Cię kocham. Jesteś dzielną Mamą, jesteś najukochańszą osobą dla mnie na ziemi. Zrobiłaś dla mnie z Tatą tyle dobrego, że nie wiem, kiedy i jak Ci się odwdzięczę. Łączę się z Tobą w modlitwie i proszę dobrego Boga o zdrowie dla Ciebie i błogosławieństwo. 

KOCHAJĄCA CIĘ CÓRKA, VIOLETA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Jak miło jest mieć ko

Kościół w Polsce przeżywa nowy rok duszpasterski pod hasłem: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Chcemy uczyć się umiłowania Boga i Kościoła, odkrywania powołania oraz wyznawania wiary, wpatrując się w postaci naszych błogostawionych.



Rodzina Frelichowskich

Dk. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

W tym roku przypada 110. rocznica urodzin męczennika II wojny światowej bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Nawiązując do tej rocznicy, chcemy uczynić w naszej diecezji bł. Stefana (wspólnie z bł. Marią Karłowską) patronem całego roku duszpasterskiego. W niniejszym tekście przywołamy pierwsze lata życia ks. Stefana,

szczególnie w kontekście jego najbliższej rodziny.

Stefan Wincenty

Urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chełmży, miasteczku położonym w centrum historycznej ziemi chełmińskiej. Na chrzcie 29 stycznia nadano mu dwa imiona: Stefan Wincenty. To drugie imię tak przyłgnęło do niego, że w rodzinie oraz pośród znajomych i przyjaciół często nazywano go Wicciem. Wydaje się, że i on sam czasami używał tego imienia. Dla przykładu, na zachowanym dyplomie przystąpienia 26 maja 1927 r. do Sodalicii Mariańskiej nasz męczennik podpisał się imieniem Wincenty.

Dom rodzinny, błogi ten dom, ileż dał radości i ukochania Ciebie, Boże.

chanych swoich

Najbliższa rodzina

Rodzice Stefana – Ludwik i Marta – mieszkali w Chełmży w kamienicy położonej przy ul. Chełmińskiej 5. Ojciec z zawodu był mistrzem piekarskim i prowadził piekarnię wraz ze sklepem, które były dla rodziny głównym źródłem utrzymania. Stefan miał pięcioro rodzeństwa. Dwóch starszych braci: Czesława oraz Leonarda oraz trzy młodsze siostry: Eleonorę, Stefanię i Marcjanę.

Od najmłodszych lat posiadał głębokie doświadczenie miłości rodzinnej. Jako dziecko, następnie jako dorastający chłopiec, w końcu jako dojrzały mężczyzna doświadczył jedności swoich rodziców, ich miłości i troski oraz bliskości rodzeństwa. Im też pierwszym uczył się okazywać wdzięczność i miłość. Przywołując w Pamiętniku święta Bożego Narodzenia, pod datą 23 stycznia 1934 r. napisał: „Tak tęskniłem do domu, do mamusi. Taka jakaś wewnętrzna tęsknota, a silna. W domu też z radością mnie przyjęto. Jak to miło jest mieć kochanych swoich”.

Bóg dał, Bóg wziął

Stefan, będąc w seminarium w Pelplinie, rozważał na modlitwie fragmenty Ewangelii wg św. Łukasza. Owocem tych duchowych spotkań są zachowane do dzisiaj notatki, które odsłaniają przed nami jego wewnętrzny świat. Pod datą 28 listopada 1932 r. kleryk Stefan, rozważając fragment poświęcony rodzinie kapłańskiej Elżbiety i Zachariasza, tak napisał o swoich rodzicach: „Rodzice moi oboje skrzętnie pracowali i pracują bez wytchnienia. Mają pewien owoc pracy. Dom w Chełmży. To owoc wyłącznie ich wysiłków. Ale obecnie mimo bardzo lichego stanu interesu nie ustają w pracy, miłosierdziu, nie czynią niesprawiedliwych, nieczystych interesów, konkurencji. Widzą powolny upadek interesu, ale nie ustają w ufności do Boga. „Bóg dał, Bóg wziął, Bogu ofiaruję, choć na

sercu tak ciężko...”, tymi słowami matka żegnała Czesia, tymi słowami, pocieszała się rodzice po jego śmierci. I tu mam przykład, jak działa zupełne oddanie się Bogu”.

Wiara rodziców

Nie mamy wątpliwości, że w pierwszych latach życia to przede wszystkim rodzice wprowadzali Stefana w świat wiary. Potwierdzają to jego osobiste notatki, które uczynił w seminarium. Pod datą 28 listopada 1932 r. czytamy następujące słowa: „O Boże, dziękuję Ci z całego serca za moich rodziców chrześcijańskich. Dziękuję Ci za Matkę, która mnie zawsze do Ciebie prowadziła i w duszę pierwsze ziarna miłości dla Ciebie wsiąla. Dziękuję Ci, Boże, za mego Ojca tak czynnego, we wszystkim zaradnego, pracującego aż do stargania swych sił. Dającego nam wzór miłości dla bliźnich, dla dzieci, dla życia. Dziękuję Ci, Boże, bo nie umiem ich przymiotów wyrazić, ale głęboko tkwią mi w duszy. A dom rodzinny, błogi ten dom, ileż dał radości i ukochania Ciebie Boże. Te modlitwy wspólne, te różańce, litanie w Wielkim Poście itd. Boże mój, dziękuję Ci”.



Rodzice szli w stronę nieba

**W niedzielę 22 stycznia, w rocznicę urodzin
bł. ks. Stefana Frelichowskiego,
o godz. 12.30 w bazylice konkatedralnej
Chełmży zostanie odprawiona Msza św.**



Ciepły, rodzinny dom ks. Stefana



Wiesław Ochotny

W Lizbonie nie zabraknie młodych z naszej diecezji

Młodzi w drodze

Z ks. Adamem Lisem o Światowych Dniach Młodzieży, pomysłach duszpasterskich i inwestycjach, które na pewno się zwrócą rozmawia Renata Czerwińska.

.. Renata Czerwińska: Co mają zrobić młodzi, żeby dostać się do Lizbony na Światowe Dni Młodzieży?

Ks. Adam Lis: Jako organizatorzy mamy stronę diecezjalną na Facebooku (www.facebook.com/SDM-Torun2023), wysłałem też ogłoszenie do parafii o szczegółach wyjazdu. Do końca grudnia parafie mogły zgłaszać po dwóch kandydatów z dekanatu, ponieważ jako diecezja organizujemy jeden autokar. Założyliśmy, że jeśli zostaną jeszcze miejsca, lista będzie otwarta i przyjmimy każdego, kto będzie chciał pojechać. Przyjęliśmy umowną granicę od 18. do 35. r.ż. Jeśli ktoś chętny będzie poniżej tego wieku, zapraszam na indywidualną rozmowę (wchodzi tu w grę kwestia opiekuna prawnego), podobnie osoby chętne powyżej górnej granicy wiekowej. W styczniu odbędzie się spotkanie dla osób, które już się zdecydowały i chciałyby pojechać diecezjalnym autokarem.



Renata Czerwińska

Ks. Adam Lis

Ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu, diecezjalny koordynator wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie.

Inwestycja w młodzież teraz zaowocuje w przyszłości.

.. Wyobraźmy sobie sytuację, że jakiś ksiądz opiekuje się wspólnotą młodzieżową, w której jest 15, 20 osób i chciałby z całą tą grupą pojechać. Autokar diecezjalny będzie za mały...

Oczywiście, jeśli ktoś w parafii – ksiądz czy opiekun świecki – będzie chciał zorganizować grupę i pojechać do Lizbony, nie ma problemu. Jest

strona Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM Polska (www.sdmpolska.pl/) i tam można się zalogować i zapisać. Prosiłbym tylko jako koordynator o informację o takim wyjeździe. Jako diecezja podłączamy się pod wyjazd ogólnopolski, bo to daje nam pewien plus, że w Lizbonie będziemy w rejonie polskim. Jeśli ktoś będzie logował się indywidualnie, niekoniecznie trafi do grupy polskiej, a jednak w swoim języku łatwiej się poruszać.

.. Plan wyjazdu diecezjalnego zapowiada się bardzo interesująco.

To prawda. Są różne możliwości dotarcia do Lizbony – samolotem, promem, rowerem. Zdecydowałem się na autokar, ponieważ taki wyjazd to też forma rekolekcji, spotkania – to nie jest zwykły przejazd. Wyjazd autokarowy będzie trwał 15 dni. Trzy dni jedziemy w jedną stronę, trzy dni wracamy. Wyruszamy 26 lipca z Torunia. Pierwszy nocleg będzie w Niemczech, w polskiej misji Hausconcordia, stamtąd jedziemy do Francji i zatrzymamy się w pobliżu Lourdes w ośrodku prowadzonym przez siostry zakonne, a stamtąd bezpośrednio do diecezji Leiria Fatima w Portugalii. Tam będą się odbywać dni w diecezji. Będziemy mieszkali u parafian, poznamy ich kulturę i świadectwo

wiary. Oni też organizują nam pobyt na miejscu, a więc wszelkiego rodzaju katechezy, koncerty, zwiedzanie. Bardzo chcielibyśmy odwiedzić Fatimę. Zależało mi na tym, żeby to była właśnie ta diecezja. Pobyt tam będzie trwał od 28 do 31 lipca, a potem udamy się bezpośrednio do Lizbony, gdzie od 1 do 6 sierpnia spotka się młodzież z całego świata. Noclegi będą w różnych miejscach – szkołach, pensjonatach, być może nawet też pod namiotami – w zależności od tego, jak uda się je zorganizować. Dla młodych będą przygotowane katechezy, spotkania, koncerty i integracje, a kulminacyjnym momentem będzie spotkanie z papieżem Franciszkiem i Msza św., poprzedzone nocnym czuwaniem. Po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży wracamy, ale nie od razu – udamy się jeszcze do Santiago de Compostela. Przejazd autokarem i pobyt w tych miejscach będzie służył modlitwie i tworzeniu wspólnoty. Pielgrzym będzie płacił 3,5 tys. zł, w tych kosztach zawiera się przejazd autokarem, polski i lizboński pakiet pielgrzyma, czyli ubezpieczenie, potrzebne gadzety dla pielgrzymów, wyżywienie i przejazd środkami transportu w Lizbonie.

.. A co z tymi, którzy zostaną w diecezji? Czy dla nich też będą planowane jakiegokolwiek wydarzenia?

Wiadomo, że nie wszyscy pojadą do Lizbony z różnych powodów. Liczę jednak na to, że jak co roku będą zorganizowane Diecezjalne Dni Młodzieży. W 2022 r. ze względu na COVID-19 miały trochę inną formę – jednodniowych spotkań w różnych miejscach diecezji Hartowiec (maj), Rywałd (wrzesień) i Toruń (listopad), natomiast wcześniej odbywały się przez kilka dni w wakacyjnym terminie. Miały formę wspólnotową, była Msza św., koncerty, katechezy, świadectwa i wszystko, co na spotkaniu religijnym dla młodzieży może się odbywać – a przede wszystkim dużo radości. Na pewno jakieś spotkanie będzie zorganizowane, choć nie chciałbym jeszcze podawać dokładnego terminu. Same transmisje z Lizbony będzie można obejrzeć w internecie. Liczę też na inicjatywę i pomysłowość duszpasterzy

i świeckich liderów – w parafiach jest młodzież, warto w tych dniach zorganizować coś dla niej w swojej parafii, dekanacie.

.. Kiedy u nas w Polsce kilka lat temu były Światowe Dni Młodzieży, w wielu diecezjach jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać różne wspólnoty, zrobił się duży ruch ewangelizacyjny. Przez COVID ich działania straciły na sile. Czy książka ma nadzieję, że dzięki Światowym Dniom Młodzieży coś się znów obudzi w Kościele, szczególnie wśród młodych?

Wyjazd potrwa 15 dni – odwiedzimy nie tylko Lizbonę, ale także Fatimę i Santiago de Compostela.

Oczywiście, tym bardziej, że już podczas przygotowania do ŚDM-u w Krakowie w 2016 r. w naszej diecezji powstało Duszpasterstwo Młodzieży Kotwica, zrzeszające różne wspólnoty i ruchy z całej diecezji. Organizując takie przedsięwzięcie, wszyscy liczymy na to, że nie będzie jednorazowe, że osoby, które będą uczestniczyć w tym wydarzeniu w Lizbonie albo w diecezjach, zostaną w Kościele i zaangażują się w różne formy duszpasterstwa. Taki właśnie jest nasz zamiar. Myślimy przyszłościowo i długofalowo, że inwestycja w młodzież teraz zaowocuje w przyszłości. **n**



Katalicki Toruń

Spotkanie dla młodzieży jest inspiracją dla nowych pomysłów ewangelizacyjnych



Wrocław Ochotny

Spotkania z młodymi z całego świata przynoszą dużo radości



Wrocław Ochotny

Światowe Dni Młodzieży to czas nawiązywania przyjaźni z Bogiem i z ludźmi



Ewa Wojciechowska

Ks. Adam Lis jest zaangażowany w organizację Światowych Dni Młodzieży

Z radością w nowy rok

TORUŃ Bezalkoholowa zabawa na zakończenie roku.

Toruńska wspólnota Połanie po przezwyciężeniu pandemii zaprosiła na bezalkoholowy sylwester. Odbił się on w Centrum Dialogu im. św. Jana Pawła II. W programie, jak zawsze, były zabawy prowadzone przez profesjonalnego wodzireja Jacka Ciesielskiego, Msza św. o północy i losowanie świętych opiekunów na przyszły rok. Była to nie tylko okazja do tańca, ale i rozmów z dawno nie widzianymi znajomymi z różnych wspólnot

i miejscowości. – Cieszę się, że zdecydowałam się przyjść! Świetnie się bawiłam – dzieli się Daria, która na parkiecie tańczyła... z dwiema kulami. – Mieliliśmy wreszcie czas, żeby nie rozmawiać o dzieciach, o problemach, ale po prostu być ze sobą – mówi małżeństwo z dłuższym stażem.

Wspólnota organizuje sylwestry od kilkunastu lat, natomiast równie radosną tradycją w Toruniu są bale (niepodległości, karnawałowy), na które zaprasza Domowy Kościół. – Mam nadzieję, że spotkamy się za rok – mówił ks. Grzegorz Flis, michalita, który w homilii zachęcał do



Renata Czerwińska

Zabawę rozpoczął tradycyjny polonez

zaufania Bogu i błogosławienia tych, których Pan stawia na naszej drodze. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Wdzięczność za dar życia i posługi

TORUŃ Mszę św. dziękczynną za pontyfikat papieża seniora Benedykta XVI z prośbą o łaskę radości wiecznej bp Wiesław Śmigiel sprawował 6 stycznia katedrze.

W związku ze śmiercią papieża wydał komunikat do wiernych, w którym czytamy: „Z nadzieją życia wiecznego i wiarą w zmartwychwstanie przyjąłem wiadomość o śmierci papieża seniora Benedykta XVI. Jego posługa w sposób szczególny wiąże się z moją drogą biskupią. To on w 2012 r. włączył mnie do grona następców Apostołów. Zapamiętam go jako człowieka wielkiej wiedzy i mądrości życiowej. Był nie tylko wybitnym teologiem, ale także człowiekiem modlitwy i niezwykłej pokory. Ostatnie lata życia spędził w ukryciu, wspierając swojego następcę i cały Kościół modlitwą i cierpieniem, co było wielkim darem dla każdego z wierzących. Jestem głęboko przekonany, że ten wielki – dzięki swojej pokorze – człowiek Kościoła i dobry pasterz Ludu Bożego zostanie przyjęty przez miłującego Boga do wiecznej radości nieba.

Proszę wszystkich wiernych diecezji toruńskiej, by w swoich modlitwach pamiętali o zmarłym papieżu seniorze Benedykcie XVI. **n**

REDAKCJA

Upiększyli kościół

LEMBARC Konkursy dla najmłodszych parafian.

Pod koniec grudnia ub.r. w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła rozstrzygnięto konkursy dla dzieci. W pierwszym z nich nagrodzono dzieci za liczny udział w Roratach. Drugi dotyczył najpiękniejszej ozdoby na choinkę przy żółtku Pana Jezusa. W tych konkursach wzięło udział wiele dzieci, dlatego wybór pierwszych trzech miejsc był trudny. Ozdoby choinkowe były piękne, pomysłowe i wymagały wiele pracy. Proboszcz ks. Waldemar Milewski podziękował wszystkim za udział w Roratach i ozdoby, które teraz będą upiększać świątynię. Zaprosił dzieci do udziału w innych nabożeństwach w ciągu roku. **n**

KATARZYNA LAMPERT



Katarzyna Lampert

Dzieci zostały nagrodzone słodkościami



Katarzyna Umińska

Młodzież tworzy radosną wspólnotę

Oplatek ministrantów

ŚWIERCZYNKI W parafii św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty odbyło się spotkanie świąteczne.

Grono Liturgicznej Służby Ołtarza wraz z grupą Młodzieży Trzeciego Dnia, posługującej w naszej parafii, spotkało się 23 grudnia ub.r., aby złożyć sobie życzenia świąteczne i podzielić się oplatkiem.

Spotkanie poprowadził proboszcz ks. Piotr Stefański wraz z opiekunem młodych ks. Mateuszem Pstrągowskim. Rozpoczęliśmy wspólną modlitwą i śpiewem kolęd. Wysłuchaliśmy Słowa Bożego o narodzeniu Jezusa. Duszpasterze przekazali wszystkim życzenia i podziękowania za gorliwą służbę przy ołtarzu Pana.

Nie zabrakło słów pełnych ciepła i dobroci, radosnej i życzliwej atmosfery. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA